

NADNIEMENSKI KURIER POLSKI

Orzeszkowej 13 tel. 166
Redakcja otwarta od 12-11-5-6
Administracja - 10-11-6
Prenumerata miesięcznie zł. 4.
z odnośnikiem i przes. poczt. 4 zł. 50 gr.

№ 138 Rok II.
GRODNO
wtorek, 19 maja 1925 r.

OGŁOSZENIA: Za 1 wiersz m/m za kwadrans 20 gr. Drobnio za wyraz 10-gr. Dla poszukujących pracy 5-gr. za wyraz. Miesięczne p/g umowy. Dla ogłoszeń układ strony 8-mi szpaltowy. Każda nowa podwyżka taryfy, ogłoszona w nagłówku, obowiązuje wszystkie już przyjęte zamówienia bez uprzedniego zawiadomienia.

P
A
L
A
C
E
ulica Pocztowa № 4

2 serie
razem w
jednym
program.
12 akt.

BOGINI DŻUNGLI

Ceny
miejsce
od 1 zł.

Wszelkowi sławy wielkie arcydzieła amerykańskie, rozgrywane wśród fauny i flory egzotycznej przyrody Afryki, wykonane przez słynną wytwórnię amerykańską Seligfilm. W obrazie biorą udział drapieżne zwierzęta jak: lwy, tygrysy, lopardy, oraz małpy, słonie, nosorożce, krokodyły, żyrafy, rekiny i inne egzot. zwierzęta

Stanisław Brzozowski o Elizie Orzeszkowej

Podał
Stanisław Ziomek.

Stanisław Brzozowski — jeden z najświetniejszych umysłów „Młodej Polski”, znany ze swych surowych sądów o wybitnych pisarzach minionej doby literackiej, napisał jeszcze na życia autorki „Nad Niemnem” rozprawę krytyczną o jej twórczości.
Zakończenie tej rozprawy będącej jedną z pereł prac krytycznych Brzozowskiego, podajemy w brzmieniu dosłownym.

Redakcja

Orzeszkowa nie lubi miast. Stoi wobec form miejskiego kulturalnego życia na stanowisku nieufnem i moralizującym. Miałoby ukazywać jej takim jakim widzi je rolnik na jedyną chwilę w niem goszczący. Nie pojmuje w niem pracy, widzi użycie, widzi zapamiętanie i niezrozumienie tego, czem on u siebie żyje. Stanowisko wobec miast i miejskich form życia jest u Orzeszkowej typowo rolnicze. Role, gleba, wieś są dla niej jedynymi terenami pracy. Praca miast, ich gorączkowo natężone życie — wy daje się jej powierzchownem mieszczewem. Tragedizm wielkomiej-skich, tragedizm nowoczesnego życia nie pojmuje. I tu, gdzie przeciwstawia pracę w głębi zakątków wiejskich — bywa reprezentantką wstecznych pułk stulecnych. Człowiek nie wyrzec się ma potęgę, jaką daje cały mechanizm nowo-czesnej kultury, lecz owładnięt nim, lekko Orzeszkowa staje na grun-tach zagadnień nowoczesnego kul-turalnego życia, myśli jej staje się niepewna. U siebie na wsi litew-skiej czuje się w domu. Tu umie odróżnić pracę od użycia, frazes od prawdy. Umie nawet odczuć i ra-dosć wtedy tylko, gdy śmiech roz-lega się na łobieron litewskiej łaki. W żadnej innej powieści nie czu-łem tak zapachu pól i zbóż, jak w „Nad Niemnem”. Jest to jedna z najpiękniejszych książek polskich. Orzeszkowa i jej twórczość, to jak gdyby rzeka, wijąca swe czyste wody pośród borów i pól. Bieżąca technicznie wieje od niej na spalo-

ne wielkomięską gorączką czoła. O jakże dobrze jest tu usiąść na brzegu i słuchać Rzeka szumi, szumi:

Są jessze lasy, lasy zielone,
Wiekowe dęby,
Są jessze ludzie,
Ludzie o duszy,
Jak dęby silnej,
Jest jessze siła
W czarnej matce ziemi.
Wyrzemy ją plugów ostrzami.
Jest jessze życie,
Które w ziarnach drzemie
I wyrosne kłosy złotymi.
Są jessze dionie
Twardo jak żelazo,
Jak stali niezłomne ramiona,
Są jessze serca,
Jak ruń tak zielona,
Jak ziemi moc nieustrudzona.
W serc cichych glebie,
W czarnej matce ziemi
Kiekuje ułpione ziarno:
Runą powstanie,
Kłosem się rozpieni,
Nadzieje i wiare ziszczi.
W noc letnią rozmowy słucham,
Szumią zboż kłosa,
A im odpowiadają
Smer cichy dąbowych liści.
Nad brzegiem rzeki rosną jessze dęby

Ich moc widziały jej wody,
Spieczone czoła
I dusze znuzone
Chodźcie tu szukać ochłody.
Nie wierze w słowa,
Ale wierze w szumy
Bębów zielonych wiekowych;
Nie wierze w zapal,
Ale wierze w ciszę
Ziaren ułpionych, zbożowych.

Orzeszkowej przypade niewątpli-wie jedna wielka zasługa. W po-wieściach jej sumienie narodu jest niestannie obecne. Uczyniła ona z niego towarzysza wszystkich tych chwil, które spędzamy z jej książ-kami Stworzyła dla społeczeństwa

naszego środowiska moralnej moocy. Cała ziemia, cała ziemia nasza za-orana, szumiąca kłosami ziemia polska, ziemia zapamiętanych wśród lasów i pól, wroga ręką sypanych mogił — szepce w książkach tej wielkiej poetki sumienia. Niemen sreb-

rzy się, szumi i pyta. Czegoś czeka, coś obiecuje. Nie dziwny się nie-ufności względem słów, trusień, ziemia nie rychło się przekonywa. D piero gdy kłosem wystrzeli, wie jakże w nią rzucano ziarno.

Rozmowa z Gen. J. Malczewskim

Będąc w Warszawie mieliśmy sposobność rozmawiać z Gen. Malczewskim b. D cą O. K. III. w Grodnie, zastępującym obecnie będącego na urlopie Vice-Ministra Spr. Woj-skowych.

Pan General bawi w Warszawie od kilku miesięcy i nieprędko spo-dziewa się powrotu do Lwowa, gdyż czeka go inne zastępstwo, wobec przewidzianego wyjazdu na urlop Ministra Siłozbrojnego.

Znać, że p. General do nowych obowiązków przystąpił z wrodzo-nym sobie zapalem i samozaparciem, gdyż wygląda na silnie przepracowa-nego.

Spotkanie nasze nacechowane było wielką serdecznością ze strony gen. Malczewskiego; który, jak widać z każdego słowa, zachował o Grodnie najmilsze, niczem niezatarte wspomnienia. Wszystko co tylko tyczy się tego miasta, w które w najtrudniejszych warunkach włożył tyle serca i głębokiego zrozumienia jego potrzeb, interesuje go niewy-mownie. Spotkany Grodnieńczyk roz-prawia mu o bliźni, w każdym bowiem wyczuwa istotnego przyja-ciela.

W dłuższej uprzejmej rozmowie p. General opowiadał nam o sym-patycznych warunkach pracy w O. K. Lwów oraz wiele ciekawych szczegółów z wzajemnych stosun-ków ludności wmiast-janych terenów do wojska i polskiści. Wiele przy-toczonych przez p. Generala faktów i anekdot wymownie świadczy o prestiżu, jaki posiada tam mundur wojskowy oraz z o dodatnim wpły-wie wywieranym przez tenże na intelektualne i polityczne wyrobie-nie niepolitego elementu, zamiesz-kującego tamtejsze tereny.

Wielkie manewry kawalerji, jakie odbędą się w Lwowskim Okręgu

są przyczyną radosnego podniecenia ze strony p. Generała.

Z rozmowy, dotyczącej Grodna, wynieśliśmy przekonanie, że p. Ge-nerał do dziś dnia interesuje się naszym miastem i o zmianach za-szłych na terenach Grodna jest po-informowany drobniaczkowo.

Z wielkiem zadowoleniem mówił o urzędzie przed teatrem „pię-knego”, jak określił, ogrodu i wy-rzcił nadzieję, że, przy pełnieniu swych obecnych obowiązków, nie-trudno Mu będzie znaleźć sposob-ność wpaść do Grodna dla zobacze-nia własnymi oczyma zaszych u-nas na dobro i piękno zmian.

Najlepszym dowodem, jak mocno interesuje się Gen. Malczewski tam, co się dzieje w Grodnie jest fakt, że wpro-wadzenie dyr. Skapskiego do teatru przez władze sądowe, dokonane przed paroma dniami, nie było już tajemnicą dla Generała, który sprę-wę tę z zainteresowaniem śledzi i ma, jak widać, ugruntowany o tem sąd, gdyż o dokonanej z gmachu teatru ekshibycji zespołu wyraził się, że: „Inaczej być nie mogło, gdyż pra-wo i prawda muszą zawsze zwy-ciężyć”.

O teatrze żołnierskim nie z p. Generałem nie mówiliśmy; gdyż wo-bec zmian zaszych w ostatnich czasach ze względu na ustępstwo, jakie wojsko zrobiło na tym terenie na rzecz Magistratu i wytworzeniu się dzięki temu niezrozumiałej sy-tuacji, nie wiedzieliśmy, co powie-dzieć o losach tej sympatycznej in-stytucji.

Mile potężnani rozstaliśmy się z p. Generałem, pełni poruszonych w rozmowie najsympatyczniejszych wspomnień z czasu pobytu p. Ge-nerała w Grodnie.

„Dzień pracy“ na Białorusi sowieckiej

Z Mińska donoszą:
W Piątek 15 b. m. w Mińsku odbył się agitacyjny „dzień pracy”. W dniu tym wszystkie dzienniki jak rosyjskie tak polskie, białoruskie i żydowskie zamieściły agitacyjne artykuły o znaczeniu i roli prasy w życiu sowieckim.
„Zwiewda” i „Młot” poświęcają wiele miejsca zadaniom korespondentów wiejskich i robotniczych, są oni według określenia Zinowjewa oszukają na okręcie czerwonym, najpożyteczniejszym i najbardziej aktywnym elementem w budownictwie sowieckim.
Odezwy redakcyjne wszystkich dzienników podkreślają konieczność jaknajintensywniejszego kolportowania pism wśród włościan i stwierdzają, że realizacja hasła: „jedna gazeta dla 10 domów” jest jeszcze rzeczą nader odległą.
(Słowo wil.)

KRONIKA

Delegacja Kom. Rodzicielskiego

W ub. sobotę wyjechała do Województwa delegacja komitetu rodzicielskiego szkolnego w osobach pp. M. Giedrojciewej, Swiderskiej i sędziego Normana, w celu przedłożenia kuratorjum wniosku o zwolnienie w r. b. uczniów na wakacje od I. VI. ze względu na opłakany stan zdrowia młodzieży szkolnej.
P. Kurator wystąpił delegację z ośm. współzuciem, oświadczając, że podwójnie silnie, jako opiekun młodzieży i jako ojciec popierać będzie w Ministerstwie prośbę Komitetu. Nie rokuje jednak pomyslnych rezultatów z tego względu, że Ministerstwo nie może uczynić wyjątku dla tutejszego okręgu, zakończenie zaś wcześniej roku szkolnego w ośm. państwie bez poczynienia odpowiednich kroków w swoim czasie i przystosowania warunków do tej okoliczności jest nie do przeprowadzenia.
Sądzimy, że wyjątkowo groźny stan zdrowia młodzieży szkolnej tutejszego okręgu jest wystarczającym powodem do zastosowania wyjątku w tym wypadku, nie oczekując aż podobnie groźny stan w ośm. państwie zmusił by do wcześniejszego zakończenia roku szkolnego.
W podobnym wypadku system biurokratyczny musi uchylić głowę przed smutną i groźną rzeczywistością.
Wątpić należy, aby p. Minister z tak ośmego punktu widzenia patrzył na tę sprawę, gdzie w grę wchodzi zdrowie setek młodzieży szkolnej. Mamy nadzieję, że przepowiednie p. Kuratora okażą się w tym wypadku jedynie słowami poddyktowanymi przez zrozumiałą skąd inąd pesymizm.
Komisja Komendy Głównej
W sobotę zjechała do Druskińsk Komisja złożona z delegatów Głównej Kom. Pol. Pań. w Warszawie w celu zbadania uzdrowiska poicyjnego doprowadzonego przez tutejszą Kom. Pol. do stanu używalności.
W niedzielę pociągiem popołudniowym Komisja wyjechała z pow-

rotem do Warszawy, znalazłszy uzdrowisko w stanie absolutnie zadowalającym i dostatecznie przygotowanym do przyjęcia pacjentów.
Wkrótce odbędzie się uroczyste poświęcenie uzdrowiska.
Komunikat
Zarząd Grodzieńskiego Towarzystwa Myśliwskiego komunikuje, iż konoelarya T-wa, na miesiąc letnie, przeniesioną została do lokalu letniego klubu „Muza” (w ogrodzie miejskim, wejście z ul. Kościelnej) i będzie czynną odziennie, oprócz świąt i niedziel, od godz. 7 do 8-jej wieczorem. Sprawy pilne załatwiać będą w ciągu dnia: Prezes T-wa G. Rejnhardt (Bankowa 6) i sekretarz A. Miączyński (Telegraficzna 24).
Z a r z ą d.

Walne Zebranie Koła Polek

Dziś 19 Maja r. b. w lokalu Muzy, ul. Hoowera Nr. 6, o godz. 6 p. ppół. odbędzie się walne zebranie Koła Polek.

Porządek dzienny następujący:

- 1) Zagajenie, wybór prezydium.
 - 2) Odczytanie prot. ostatniego walnego zebrania.
 - 3) Sprawozdanie z działalności.
 - 4) Sprawozdanie ze Zjazdu.
 - 5) Zakres przyszłej działalności.
 - 6) Wybory Zarządu i Kom. rewizyjnej.
 - 7) Ustalenie składki członk.
 - 8) Walne wnioski.
- Ze względu na nowy program działalności, wymagający energii i skoordynowanej pracy, — uprasza się wszystkie dawniejsze członknie i nowe, interesujące się przyszłą działalnością, o łaskawe stawienie się na Zebranie i pomimo wszelkich przeszkód bez opóźnienia.

Początek matury

W poniedziałek dnia 18 b. m. o godz. 8 rano rozpoczął się w gimn. państwowych męskim i żeńskim pierwszy piśmienny egzamin maturalny z języka polskiego.
Egzamina piśmienne zakończą się w sobotę, poczem po trzech dniach przerwy abiturjenci i abiturjentki przystąpią do egzaminów ustnych. Szczegóły egzaminów podamy później.

Wycieczka

W dniu 19 b. m. przybyła do Grodna wycieczka uczniowska gimn. państwowego z Suwałk w celu zwiedzenia naszego miasta.

Protokoły i zameldowania

Sporządzono protokoły na Kibona Jana, zam. przy ul. Słowiańskiej Nr. 8 za nieprzestrzeganie przepisów budowlanych.
Burlina Jankiela, zam. przy ul. Wyzwolenia Nr. 18 i Sreleo Alte, zam. przy ul. Ciasnej Nr. 23 za nieprzestrzeganie przepisów sanitarnych, Sitko Józefa, za zakłucie spokoju publicznego, Anta Elfrida, zam. przy ul. Stanisławowskiej Nr. 7 za opilstwo i zakłucie spokoju publicznego.

Jazafontowa Władysława, zam. w Grodnie przy ul. Nowa Kolonja Nr. 72 za zakłucie spokoju publicznego.
Kranzewskiego Jana, zam. przy ul. Nowa Kolonja Nr. 73 i Grajewskiego Bolesława, zam. przy ul. Nowa

Kolonja Nr. 88 za zakłucie spokoju publicznego.
Posternek Pol. Państw. w Hoży doniósł, że w dniu 17 b. m. o godz. 10 został postrzelony pastuch Kazimierzak Władysław zam. we wsi Ogrodnikach, gminy Hożańskiej, imieniem Janek, przez Antoniego Makarozyka, zamieszkałego w tej samej wsi.
Duchódzenie prowadzi Post. P. P. Hoży.
Przyjęto zameldow. od Sprysówny Jędrwigi, zam. w Grodnie, przy ul. Mało-Ogrodowej Nr. 10, o zniszczeniu kwiatów na szkole jej przez Jermolejową Engenję, zamieszkałą tamże.
Sporządzono protokół na Bruckarz Sarę, przy ul. Podgórznej Nr. 50 za opilstwo i zakłucie spokoju publicznego.
Sporządzono protokół na Piotra Pietrulewicz, zam. w Grodnie, przy ul. Rzeźniczej Nr. 9 o uderzeniu nożem żony Nadzieji, wskutek czego przebił tętnicę prawej ręki.

Podrutek

W dniu 14 b. m. o godz. 22 w kerytarzu domu przy ul. Nowa Art. Nr. 2 zostało znalezione dziecko płci żeńskiej niewiedomego pochodzenia.

Kradzież

Z mieszkania Heleny Żukowskiej zam. przy ul. Bernardyńskiej Nr. 8 skradziono 70 złotych z niezamkniętego kufereka, przez Lizę Lencowską, zam. przy ul. Bernardyńskiej Nr. 8.

Dr. med. H. BRYZMAN

choroby skórne i wenerycz.
Leczenie lampą kwarcową
Przjmuje od 9—10 i od 4—7
Grodno, ul. Hoowera 2. Tel. 202

10—15

Związek właścicieli nieruchomości m. Grodna

przypomina wszystkim właścicielom domów o obowiązku składania zeznań o DOCHODZIE za rok podatkowy 1924. Ostatni termin składania zeznań upływa z dnia 31 Maja r. b. Biuro Związku wypełnia zeznanie o dochodzie codziennie od g. 5—9 wiecz.
Z a r z ą d.

Ceny artykułów spożywczych

pięszej potrzeby zostały w dniu 15 b. m. w sklepach Spółdzielni Wojskowej O. K. III. obniżone i sprzedaje się je obecnie po cenach następujących:

Cukier kryształ klg. zł. 1.18.	„ pęczak „ „ 0.47.
Mąka pszenna amér. „ „ 0.66.	Kasza gryczana „ „ 0.66.
Mąka pszenna „ „ 0.74.	Ryż „Burman“ „ „ 0.57.
Kasza jęczmienna „ „ 0.47.	Masło deserowe „ „ 4.50.

2—3

ZAKŁADY GRAFICZNE

i PIERWSZA KRAJOWA FABRYKA KART DO GRY

Aleksander Łapin i S-ka

przyjmują zamówienia na wszelkie roboty LITOGRAFICZNE

jak etykiety, plakaty, reklamy.

Speoalność — mechanicznie gumowane etykiety dla browarów i gorzelni.

Czytajcie „Nadnieński Kurjer Polski“

Kino Saturn | **ELMO LINCOLN** w obrazie p. t. **Tarzan król Dżungli**

Czy jesteś już członkiem cywilnego klubu sportowego?

„CRESOVIA“